

Opóźnione dostawy F-16 dla Ukrainy. 684. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Sytuacja w rejonach walk nie uległa zasadniczym zmianom. Siły rosyjskie osiągnęły nieznaczne postępy na zachód od Awdijiwki i na północno-wschodnich obrzeżach miasta, na zachód od Marjinki oraz na zachód od Kreminej, gdzie próbują osiągnąć linię rzeki Żerebeć. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego liczba rosyjskich szturmów na pozycje obrońców utrzymuje się na poziomie 60 na dobę, a jej spadek odnotowano tylko 6 i 7 stycznia. Według doniesień z frontu najczęściej podejmowane są one przez niewielkie (nawet kilkuosobowe) grupy szturmowe, które w razie napotkania oporu wycofują się.

Do zmniejszenia intensywności walk przyczyniły się zarówno pogorszenie warunków pogodowych, jak i okres noworoczno-świąteczny (w odróżnieniu od Ukraińców Rosjanie pozostają przy kalendarzu juliańskim i świętowali w dniach 7–8 stycznia). O ile w najbliższym czasie liczba wrogich ataków może utrzymać się na deklarowanym przez ukraiński Sztab Generalny poziomie lub nawet wzrosnąć, o tyle do poprawy warunków pogodowych nie należy spodziewać się zwiększenia ich intensywności. Obie strony wykorzystają ten okres na odpoczynek. Kwestią otwartą pozostaje natomiast, czy Ukraińcom uda się przeprowadzić rotację i zwiększyć zapasy amunicji w stopniu umożliwiającym powstrzymanie dalszych postępów agresora.

Rosyjskie ataki powietrzne

8 stycznia Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak raketowy. Według zbiorczych danych ukraińskiego Sztabu Generalnego agresor wykorzystał łącznie 55 pocisków manewrujących i rakiet balistycznych oraz osiem dronów kamikadze. Obrońcy zadeklarowali zestrzelenie 18 pocisków manewrujących i wszystkich dronów. Potwierdzono zniszczenia infrastruktury transportowej i obiektów przemysłowych w Charkowie, Krzywym Rogu, Nowomoskowsku k. Dniepru, Odessie, Zaporozu i obwodzie chmielnickim. Według generała Walerija Załużnego atakowano także obiekty wojskowe, infrastrukturę krytyczną i cywilną. Doniesiono o śmierci czterech i ranieniu 38 cywili.

Uderzenia o mniejszej skali miały też miejsce w dniach 3–7 stycznia, a powtarzającymi się celami były Charków, Dniepr, Kropywnycki i Krzywy Róg wraz z okolicami oraz lotnisko Starokonstantynów w obwodzie chmielnickim. W omawianym okresie agresor wykorzystał

łącznie co najmniej 39 rakiet i 59 dronów kamikadze. Siły ukraińskie deklarowały zestrzelenie trzech rakiet i 44 „szahedów”. 9 stycznia rano na południu Ukrainy ogłoszono kolejny alert rakietowy.

Pod względem liczby użytych środków napadu powietrznego rosyjski atak z 8 stycznia był zdecydowanie mniej intensywny niż te przeprowadzone 29 grudnia i 2 stycznia. Gdy weźmie się pod uwagę skuteczność mierzoną liczbą rakiet, które według Kijowa przedarły się przez ukraińską obronę powietrzną, był on jednak efektywniejszy od ataku z 2 stycznia (cel miało wówczas osiągnąć 27 rosyjskich rakiet, natomiast 8 stycznia – 33). Po zestawieniu tego z nielicznymi zestrzeleniami rakiet zgłoszonymi przez Ukraińców w pozostałych dniach można wnioskować o przynajmniej lokalnym osłabieniu ukraińskiej obrony powietrznej (8 stycznia w obwodzie chmielnickim ukraińska obrona powietrzna miała przepuścić sześć wrogich pocisków manewrujących).

Wzrost skuteczności agresor uzyskał również dzięki zmniejszeniu liczby wykorzystanych pocisków manewrujących na rzecz rakiet balistycznych – ukraińska obrona powietrzna otwarcie deklaruje, że nie ma możliwości przeciwdziałania im (wyjątek stanowią hipersoniczne kindżały rzekomo zestrzeliwane przez systemy Patriot). Przełożył się także na to brak w ostatnich dniach potwierdzonych ataków na Kijów, osłaniany przez najnowocześniejsze i najbardziej rozbudowane zgrupowanie obrony powietrznej na Ukrainie.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

4 stycznia Ukraińcy przeprowadzili kolejny atak na rosyjskie obiekty na okupowanym Krymie. Potwierdzono zniszczenie stanowiska kontroli ruchu lotniczego na lotnisku Saki koło Eupatorii. Zarząd Komunikacji Strategicznej Sił Zbrojnych Ukrainy informował też o trafieniu węzła dowodzenia sił okupacyjnych koło Sewastopola i składu amunicji w rejonie miejscowości Perwomajśke, co nie zostało potwierdzone. Rosjanie deklarowali zestrzelenie nad Krymem 10 ukraińskich rakiet (w tym pocisków manewrujących Storm Shadow), a w powtórzonym przez Ukraińców nocą 5 stycznia ataku na Krym z wykorzystaniem dronów kamikadze – wszystkich 35 dronów. Wieczorem 8 stycznia ukraińskie wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych miały po raz kolejny ostrzelać leżący 30–40 km od granicy Białgorod.

Sytuacja na terenach okupowanych

Rosjanie kontynuują represje na terenach okupowanych. Według ukraińskich władz lokalnych administracja okupacyjna dąży do zmiany składu etnicznego na zajętych obszarach. W okupowanej części obwodu zaporoskiego prowadzona jest akcja zachęcania mieszkańców do wyjazdu do pracy w głąb Rosji. Na ich miejsce sprowadzani są imigranci zarobkowi m.in. z krajów azjatyckich. Na przykład w Melitopolu, w którym do lutego 2022 r. mieszkało 150 tys. osób, obecnie przebywa ok. 60 tys. rdzennej ludności, a do miasta przybyła podobna liczba obywateli Rosji.

Władze okupacyjne intensyfikują mobilizację. Według informacji ukraińskiego Centrum Narodowego Oporu (CNO) od marca br. wszyscy 17-latkowie będą musieli zarejestrować się w komisjach wojskowych, a obecnie trwa przymusowa mobilizacja lekarzy, nauczycieli i pracowników służb komunalnych.

Trwa wzmocnianie kontyngentu sił okupacyjnych. Według CNO na początku stycznia br. na zajęтым obszarze znajdowało się 35 tys. żołnierzy rosyjskiej Gwardii Narodowej, którzy mają zapewnić bezpieczeństwo podczas marcowych wyborów prezydenckich.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

Ukraińskie organy bezpieczeństwa kontynuują zwalczanie kanałów nielegalnego przerzutu za granicę osób uchylających się od służby wojskowej. 4 stycznia poinformowano, że we współpracy ze służbami mołdawskimi „zneutralizowały” grupę przestępczą, która po pobraniu opłaty w wysokości do 5 tys. dolarów wywoziła mężczyzn do Naddniestrza, a następnie do Mołdawii.

Wojna a sytuacja wewnętrzna w Rosji

Władze rosyjskie wprowadzają kolejne rozwiązania prawne mające poszerzyć potencjał mobilizacyjny. 4 stycznia Władimir Putin podpisał dekret umożliwiający nadawanie rosyjskiego obywatelstwa obcokrajowcom, którzy podczas wojny z Ukrainą zawarli na co najmniej rok kontrakt z Siłami Zbrojnymi FR lub innymi „formacjami wojskowymi”. Prawo do uzyskania obywatelstwa będą mieli również członkowie ich rodzin. Obecne rozwiązanie daje podstawę prawną do werbowania obcokrajowców nie tylko na terytorium Rosji, lecz także poza jej granicami.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

4 stycznia Pentagon oznajmił, że organizowane w USA szkolenie ukraińskich pilotów na myśliwcach F-16 potrwa do końca 2024 r. Dwa dni później, powołując się na Ministerstwo Obrony, duński dziennik „Berlingske” podał, że przekazanie Ukrainie pierwszych F-16 przez Danię opóźni się o pół roku. Według informatorów gazety zostało ono przesunięte ze względu na niegotowość strony ukraińskiej do wykorzystania samolotów na froncie. Komentujący te doniesienia rzecznik ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych stwierdził, że Kijów nie otrzymał żadnej informacji z Kopenhagi i oczekuje samolotów wiosną.

Zgodnie z pierwotnymi doniesieniami i oczekiwaniami strony ukraińskiej miała ona otrzymać pierwsze F-16 na początku 2024 r., a wiosną co najmniej jedna eskadra (12 maszyn) miała rozpocząć misje bojowe. Zakończenia szkolenia pierwszej grupy ukraińskich pilotów w USA spodziewano się natomiast w połowie roku. Wraz ze szkolącymi się w Danii i Rumunii mieli oni przejąć samoloty przekazane Ukrainie przez Danię (która docelowo zobowiązała się do dostarczenia 19 maszyn), Holandię (18) i Norwegię (od 5 do 9). W

przypadku potwierdzenia informacji dziennika „Berlinske” uzyskanie przez lotnictwo ukraińskie gotowości operacyjnej pierwszej jednostki wyposażonej w F-16 nastąpi nie szybciej niż latem. Gdy weźmie się pod uwagę deklarację Pentagonu, realnego wzrostu możliwości bojowych ukraińskiego lotnictwa będzie się jednak można spodziewać dopiero w pierwszych miesiącach 2025 r. Kwestią otwartą pozostaje, czy w omawianym czasie przekazane Ukraińcom maszyny (które mają za sobą ponad 40 lat służby) zostaną odpowiednio przygotowane pod względem technicznym (ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych postuluje ich modernizację).

Władze Ukrainy przygotowują się do intensyfikacji rozmów z partnerami zagranicznymi dotyczących tzw. gwarancji bezpieczeństwa, które de facto oznaczają zobowiązania do długofalowego wsparcia wojskowego Kijowa. 12 lipca ub.r. w Wilnie państwa G7 przyjęły wspólną deklarację wsparcia dla Ukrainy, w której zapowiedziały rozpoczęcie negocjacji dwustronnych mających zagwarantować długofalowe zobowiązania do udzielania pomocy Kijowowi. 8 stycznia prezydent Wołodymyr Zełenski zatwierdził skład 16-osobowej delegacji uprawnionej do prowadzenia rozmów „w sprawie opracowania oraz przygotowania dwu- i wielostronnych umów międzynarodowych między Ukrainą a innymi państwami w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy”. Na jej czele stanął szef Biura Prezydenta Andrij Jermak, a jej członkami zostali przedstawiciele resortów obrony, spraw zagranicznych, przemysłu strategicznego, sprawiedliwości, a także szefowie służb specjalnych i wywiadowczych. Na obecnym etapie grupa negocjacyjna ma zatwierdzić poufne wytyczne dotyczące dalszych negocjacji.

Stan na 9 stycznia, godz. 10.00 czasu kijowskiego.

